

Świadomość - co to jest ?

Jesteśmy jak odtwarzacz CD. Czy możemy słuchać swojej ulubionej muzyki ?

Każdy człowiek jest jak odtwarzacz CD z praktycznie nieskończoną ilością utworów. Rodzimy się najczęściej z muzyką ~Aaaa...' gdy dostajemy pierwszy raz w tyłek od 'losu' w postaci klapsa od lekarza lub od pielęgniarki. Potem włącza się muzyka ~gu gu' gdy mamy pełny brzuch i sucho w gatkach. A potem ... budzi się świadomość.

W tym miejscu, dawniej naśmiewałem się z kobiet, że nie potrafią opanować urządzenia CD. Ale teraz sam nie wykorzystuję połowy funkcji swojego smartfona, więc się już nie śmieję.

Jak by nie było, instrukcja jest długa i nikt jej nie przeczytał do końca. Bo Ci co ją właśnie przeczytali, nabierają powietrza by nam coś ważnego przekazać i ... ~psss...' odgłos wypuszczanego powietrza jest ich ostatnią muzyką.

Ale wróćmy do naszego malca. Na początku tylko słyszy muzykę ... ~pierwsza klasa', ~druga klasa' ...

Ale potem odkrywa, że jedna muzyka mu się podoba ~zupa ogórkowa' a inna nie ~płatki owsiane'. Potem odkrywa laser. To coś co wybiera dany utwór. No więc łapie za dżojstik i próbuje kręcić laserem na wszystkie strony.

O nie bratku ... nawet nie przypuszczasz, że jest taka funkcja jak '*kolejność utworów*' i że już dawno jesteś zaprogramowany na "praca, dom, praca, dom, praca, kościół, dom ...". Nienawidzisz tej muzyki i szarpiesz się na wszystkie strony. Ale wtedy odkrywasz, że jest i karząca muzyka ~kredyt do spłacenia', ~płaczące w nocy dzieci', ~zepsuty samochód', ~teściowa w twoim domu', ~seks ciągle z tą samą żoną' i ~ksiądz nie dający Ci rozgrzeszenia'.

Wtedy stajesz z dżojstikiem w rękę i wybierasz muzę na resztę swego życia.

Jedni puszczają dżojstik z rezygnacją. Słuchają muzyki nałogu. Drudzy kulą się w jeża, żeby jak najmniej bolały ostre dźwięki. Inni próbują jakoś wybrać te miłe utwory z ograniczonej listy lub z bezwzględną radością ograniczają utwory innym.

Ale są jeszcze inni ...

Oni wzdłuż lasera starają się odkryć ... co to tak tu gra ?

Hip, hip, hurraaa ...

Odnajdują przycisk '□□'.

Nooo ... teraz zaczyna się jazda. Bez problemu, naciskając ten klawisz, wybierają swoją ulubioną muzykę :-)))

I żyją długo i szczęśliwie ... potem umierają w pełni usatysfakcjonowani muzą jaką sobie wybrali, z góry patrząc na tych co w cierpieniu słuchali 'kukuruźnika'.

Już niewielu z nich ... bada dalej siebie - odtwarzacz CD. Wiedzą jak odnaleźć fajną muzę w zależności od nastroju.

Wiedzą jak zmienić swój nastrój wybierając odpowiedni utwór. Nauczyli się nawet korzystać z funkcji '*kolejność utworów*'. Ale ciągle ich niepokoi nowo odkryty klawisz '*kolejność losowa*'. Kto wybiera wtedy utwory ? Ile jest utworów ? Jak długo odtwarza się płyta ? Skąd się bierze energia do grania muzyki ?

Takie grzebuły ...

Nie siądą spokojnie i będą słuchać pięknych dźwięków, tylko grzebią, szukają i rozglądają się wokół. Kiedyś zerkają w górę i ...

...

...

...

Widzą TEGO co zmajstrował ten odtwarzacz CD.

"Nie lekaj się.
Jam jest"

-- ^♡^ --

Jesteśmy jak ta nagrywarka CD. Płyta to nasz wszechświat. Pełnia możliwości i to co z tego zdołamy odsłuchać i nagrać (nasze życie). Głowica z laserem to wybierak/filtr naszego życia (ego) ale też nasze ciało wypalające nas na płycie wszechświata. Panel sterowania to nasza Świadomość. Tu sterujemy wybierakiem (ego) by wybrać coś odpowiedniego. Tu programujemy też innych lub możemy ... wyłączyć CD.

Większość ludzi słucha i nagrywa tak, jak ich zaprogramowano, bez świadomości, z zamkniętymi oczami. Mała część potrafi wybrać jakiś miły utwór. Jeszcze mniejsza wybiera i wypala świadomie a całkiem mała grupka nawiązuje kontakt z 'konstruktorem'.

—

Świece, dobre jedzenie, wino, Ty i Ja i piękna muzyka z CD ...

Ale czy odważysz się otworzyć oczy ???

—

Autor: Koriolan

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl